

Proletariusze wszych krajów łączcie się!

Przemysł węglowy wykonał plan kwartalny

WARSZAWA. - 30 września br. o godz. 12 przemysł węglowy zameldował o wykonaniu planu produkcyjnego za III kwartał br.

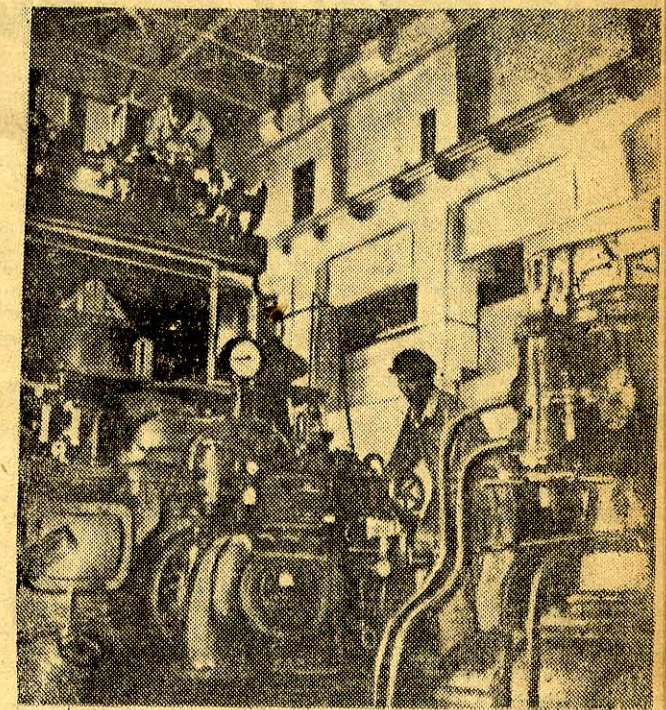
W minionym kwartale na czoło przemysłu węglowego wysunęło się Rudzkie Zjednoczenie. Pierwsze w tym zjednoczeniu zrealizowały plan kwartalny załogi kopalń: „Karol”, „Wirek”, „Walenty - Wawel” i „Szombierki”.

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Nr 234 (648) Białystok, czwartek 1 października 1953 r. A Cena 20 gr

Cztery lata wolnych Chin



Nowoczesna elektrownia w Fusin powstała dzięki pomocy ZSRR. Pomoc ta sprawiła, że budowa elektrowni w Fusin trwała tylko 40 tygodni.

Na zdjęciu: Widok hali maszyn elektrowni. Fot. - CAF

ZBOŻE DLA PAŃSTWA

WARSZAWA. - Jak wynika z meldunków o przebiegu obowiązkowych dostaw, do pełnej realizacji planów niezbędne jest dalsze wzmocnienie pracy uświadamiającej i organizacyjnej rad narodowych, aktywności wiejskiego i aparatu skupu w celu zmobilizowania chłopów do przyspieszenia dostaw — przede wszystkim zboża.

W woj. gdańskim w wielu powiatach poważnie ożywiła się praca uświadamiająca i organizacyjna wśród chłopów. Szeroko do tej pracy włączył się aktywny ZSCh, który zorganizował wiele zbiorowych dostaw zboża, ziemniaków i żywności.

Np. w pow. kartuskim działacze ZSCh zorganizowali 15 zbiorowych dostaw zboża. W jednej z takich dostaw chłopcy z Czaczewa przywieźli do punktu skupu ponad 30 ton ziarna.

Wiele zbiorowych dostaw zorganizowali także chłopcy powiatów: Kwizdyń, Tczew i Starogard.

Obecnie aktywiści ZSCh, współpracując z radami narodowymi i aparatem skupu, analizują wykonanie obowiązkowych dostaw przez poszczególnych chłopów w gromadach. Z chłopami, którzy opóźniają się w dostawach, przeprowadzają oni indywidualne rozmowy, które są skutecznym środkiem w przyspieszaniu dostaw.

Jednocześnie z ożywieniem pracy uświadamiającej i organizacyjnej wzmaga się nacisk chłopów na tych sąsiadów, którzy złośliwie uchylają się od wypełnienia obowiązkowych dostaw. Dla najbardziej opornych chłopów pracujący domagają się przykładowych kar. Np. w pow. Łębork kolegi orzekające Prezydium PRN rozpatrują obecnie sprawę 70 opornych kulałów i spekulantów, którzy utrudniają realizację planu dostaw w tym powiecie.

W woj. szczecińskim do 25 ubm. roczne plany dostaw zboża dla państwa wykonali chłopcy 33 gromad oraz członkowie 53 spółdzielni produkcyjnych. Najbardziej przebiegły skup zboża w pow. gryfickim, gdzie 17 spółdzielni odstawiło całą wyznaczoną im ilość zboża dla państwa.

GORĄCE POZDROWIENIA DLA NARODU CHIŃSKIEGO NOWYCH SUKCESÓW W WALCE O SZCZĘŚCIE OJCZYZNY

Depesze z okazji Święta Narodowego Chińskiej Republiki Ludowej

Do
Towarzysza Mao Tse-tunga
Przewodniczącego
Centralnego Rządu Ludowego
Chińskiej Republiki Ludowej
Pekin

Z okazji czwartej rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam Wam, Towarzyszu Przewodniczącym, oraz Centralnemu Rządowi Ludowemu Chińskiej Republiki Ludowej najserdeczniejsze pozdrowienia Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moje własne.

Cały naród polski gorąco życzy wielkiemu narodowi chińskiemu wciąż nowych wspaniałych sukcesów w jego walce i pracy dla umocnienia i rozkwitu Chińskiej Republiki Ludowej, dla swego dobrobytu i szczęścia.

Stale zacieśniająca się więź przyjaźni oraz braterskiej współpracy gospodarczej i kulturalnej między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Chińską Republiką Ludową jest i będzie korzystnym wkładem w rozwój naszych krajów, w umocnienie światowych sił pokoju, które pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego tworzą nieprzebrany szaniec pokoju, wolności i niezawisłości narodów.

(-) ALEKSANDER ZAWADZKI
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Do
Towarzysza Czou En-laia
Premiera Państwowej Rady
Administracyjnej Chińskiej
Republiki Ludowej
Pekin

W związku z czwartą rocznicą powstania Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze, w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i całego narodu polskiego serdeczne pozdrowienia i gratulacje dla wielkiego narodu chińskiego, dla jego rządu i dla Was osobiście.

Naród polski wraz z całą postępową ludzkością wita z głębokim zadowoleniem wybitne sukcesy narodu chińskiego w rozwoju i umocnieniu jego wyzwolonej ojczyzny oraz stale zacieśniającą się przyjaźń między Chińską Republiką Ludową i wielkim Związkiem Radzieckim, będącym potężną ostoją pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Pragnę zapewnić Was, że naród polski dążyć będzie nadal do nieustannego pogłębienia przyjaźni i współpracy z wielkim narodem chińskim w interesie obu naszych krajów i sprawy pokoju na całym świecie.

Proszę przyjąć, Towarzyszu Premierze, gorące życzenia dalszych doniosłych osiągnięć Chińskiej Republiki Ludowej w walce o postęp i utwalenie pokojowej współpracy między narodami.

(-) BOLESŁAW BIERUT
Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Do
Towarzysza Czou En-laia
Premiera Państwowej Rady
Administracyjnej i Ministra
Spraw Zagranicznych
Centralnego Rządu Ludowego
Chińskiej Republiki Ludowej
Pekin

W dniu Święta Narodowego 4-ej rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze i Ministrze, najserdeczniejsze pozdrowienia oraz życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra wielkiego narodu chińskiego i sprawy utwalenia pokojowych i przyjaznych stosunków międzynarodowych.

(-) STANISŁAW SKRZESZEWSKI
Minister Spraw Zagranicznych
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Artyści chińscy u tow. Bieruta

WARSZAWA (PAP). - Dnia 29 września br. Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przyjął w Belwederze kierownictwo oraz zespołów artystów Zespołu Pieśni i Tańca Chińskiej Republiki Ludowej. Artystów chińskich przedstawił Prezesowi Rady Ministrów ambasador Chińskiej Republiki Ludowej — Tseng Yung-chuan.

Podczas przyjęcia obecny był również sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — ambasador J. K. Wende.

Państwo zwiększa dostawy towarów przemysłowych dla wsi

Wartość towarów dostarczonych wsi wzrosła o blisko 1 miliard złotych

WARSZAWA. - Stały wzrost produkcji socjalistycznego przemysłu pozwala na systematyczne zwiększanie ilości towarów przemysłowych dla wsi, zarówno po-

trzebnych do rozwijania produkcji rolnej jak i na zaspokojenie wzrastającej na wsi konsumpcji.

Jak informuje Centralna Rolnicza Spółdzielnia Samo Pomoc Chłopska, wartość towarów przemysłowych, które otrzymała wieś w IV kwartale br. jest o blisko 1 miliard zł większa (w cenach porównawczych), niż wartość towarów dostarczonych w IV kwartale r. ub.

W porównaniu z IV kwartałem r. ub. wieś otrzymała 4-krotnie więcej cementu, 3-krotnie więcej osi do wozów, 2-krotnie więcej cegieł, o 9 tys. ton więcej wapna, o przeszło 2 tys. ton więcej żelaza przetwowego. O ponad 200 ton wzrosła ilość dostarczanych wiader ocynkowanych, o ok. 200 ton naczyń emaliowanych, o 150 ton naczyń żelaznych, o ponad 100 ton łańcuchów i o blisko 2 tys. plugów. Poważnie zwiększona została ilość gwoździ i innych artykułów metalowych.

Wieś otrzymała również większe ilości artykułów włókienniczych, konfekcji, obuwi, artykułów gospodarstwa domowego itp.

NAWEZWANIE Gromady Glinki

ZBIOROWE DOSTAWY

Współzawodnictwo między gromadami, zapoczątkowane przez chłopów z gromady Glinki, z każdym dniem nabiera coraz szerszego zasięgu w naszym województwie. W odpowiedzi na apel Glinek chłopcy z 57 gromad pow. białostockiego zorganizowali zbiorowe dostawy, manifestacyjnie dostarczając zboże na punkty skupu.

M. in. chłopcy z gromady Szpakowo, w gm. Kalinówka w jednym dniu dostarczyli państwu 8 ton zboża.

Na wyróżnienie w gm. Trzciannie zasługuje przodująca gromada Zucielec, która odpowiadając na apel Glinek zobowiązała się do 30 września wywiązać się całkowicie z rocznego planu dostaw ziemniaków. Zobowiązanie swe chłopcy z Zucielec już wykonali.

W realizacji zobowiązań przod-

Gdy przed czterema laty 1 października 1949 r. proklamowana została Chińska Republika Ludowa, światowa opinia demokratyczna widziała w tym fakcie zasadniczą zmianę układu sił w Azji i na świecie. W tym samym czasie obóz reakcji pocieszał się myślą o zacofaniu gospodarczym Chin, o zniszczeniach wywołanych przez wojnę z imperializmem japońskim i przez wojnę domową.

W olbrzymim kraju, będącym od wielu lat w stanie permanentnej wojny, gospodarka i tak zacofana znajdowała się w stanie zupełnego upadku. W kraju, w którym ponad 90 proc. ludności zajmuje się rolnictwem, urodzaj zbóż zmniejszył się o połowę w porównaniu z okresem przedwojennym, a powierzczenie uprawne skurczyły się o 40 proc. Przemysł był zrujnowany, a kopalnie zatopione lub zdewastowane. Produkcja żelaza i węgla sęgała zaledwie 10 proc. poziomu przedwojennego. Komunikacja kolejowa była nielazyczna. Mosty i tory zerwane, drogi zniszczone.

Imperialiści amerykańscy, którzy wraz z kłeską swego pupila Czang Kajszeka przegrałi wielką bitwę o Chin, pocieszałi się myślą, że dziesiątki lat miną nim gospodarka narodowa Chin zdoła się odbudować i wkroczyć w fazę poważniejszego rozwoju. Stało się jednak inaczej...

Pod koniec 1952 r. globalna produkcja przemysłowa przekroczyła już o 1/3 poziom przedwojenny. Na wsi chińskiej, pogrążonej dotąd w mrokach feudalizmu, zaszły gruntowne zmiany. Reforma rolna położyła kres wiecznemu wyzyskowi ludu przez obszarników. Po raz pierwszy w historii Chin ziemia przeszła w ręce tych, którzy ją uprawiali.

Władza ludowa rozdzieliła wśród chłopów oprócz ziemi również bydło i inwentarz obszarowy. Po raz pierwszy na wsi chińskiej pojawili się agronomowie i zootechnicy, po raz pierwszy chłop chiński w walce z kleskami żywiołowymi korzysta z kredytów i pomocy państwa.

Główne okręgi rolnicze Chin znajdują się w dolinach wielkich rzek. Ale woda, błogosławieństwo rolników w okresach często nawiedzającej Chin suszy, jakże często była źródłem ich nieszczęść. Wielkie rzeki chińskie w

(Ciąg dalszy na str. 3)

Powiaty Białostoczczyzny w realizacji miesięcznego planu obowiązkowych dostaw

(Cyfrы oznaczają zajęte kolejne miejsca. Stan z dnia 27. IX. 53 r.)

Powiat	Skup zboża	Skup żywności	Skup ziemniaków	Skup mleka
Augustów	1	7	10	5
Białystok	10	1	8	6
Bielsk	8	12	2	10
Elk	6	11	3	2
Goldap	2	13	5	1
Grajewo	5	6	4	7
Kolno	12	5	11	11
Łomża	13	9	12	9
Olecko	3	2	13	1
Siemiatycze	4	4	1	4
Sokółka	11	8	6	12
Suwałki	7	3	9	8
Wysokie-Maz	9	4	7	3

Uwaga: Goldap i Olecko mają wspólny plan w dostawie mleka. (B)

Niech rozwija się i krzepnie przyjaźń i braterska współpraca narodu polskiego z wielkim narodem chińskim w walce o pokój i socjalizm!

NOTA RZĄDU ZSRR DO RZĄDÓW FRANCJI, ANGLII I USA

W sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych

MOSKWA. (PAP) — Agencja TASS donosi, że 2 września Ministerstwo Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego otrzymało identyczne noty od rządów Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych w odpowiedzi na noty rządu radzieckiego z 4 sierpnia w sprawie zwołania konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych z 15 sierpnia w sprawie Niemiec. Dnia 28 września Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do ambasad Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych w Moskwie notę rządu radzieckiego.

TREŚĆ NOTY

RZĄDU FRANCUSKIEGO
Z DNIA 2 WRZEŚNIA 1953 R.

Nota francuska z dnia 2 września stwierdza m.in.: I. Działając według ustalonego zwyczaju w ścisłym kontakcie z rządami Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, rząd francuski uważnie przestudiował notę rządu ZSRR z 4 i 15 sierpnia 1953 r., które zawierają odpowiedzi na propozycje przedstawione 15 lipca przez trzy mocarstwa zachodnie. Z rządem Niemieckiej Republiki Federalnej i z władzami niemieckimi Berlina przeprowadzono konsultacje.

II. Rząd francuski nie zamierza ani obalać raz jeszcze krytycznych uwag rządu radzieckiego wobec polityki trzech mocarstw, ani kontynuować w ten sposób ze szkoda dla utrwalenia pokoju bezpłodnej dyskusji.

III. Rząd francuski całkowicie zastrzega sobie wyrażenie swej opinii odnośnie różnych twierdzeń zawartych w notach radzieckich z 4 i 15 sierpnia i zamierza ograniczyć swe uwagi do problemów nie cierpiących zwłoki, związanych ze zwołaniem konferencji ministrów spraw zagranicznych.

IV. Dokonano by rzetelnego kroku w kierunku pokoju i doprowadzono by do osłabienia napięcia międzynarodowego, gdyby się udało rozwiązać niezwłocznie niektóre problemy dotyczące Niemiec oraz zawrzeć traktat państwowy z Austrią. Pożądane więc jest, aby poświęcono tym sprawom konferencję ministrów spraw zagranicznych; postawienie zaś na porządku dziennym całego kompleksu skomplikowanych problemów — jak to proponuje rząd radziecki — opóźniłoby tylko i utrudniłoby osiągnięcie powodzenia w zamierzonych rokowańach.

Rząd francuski uważa również za konieczne zaznaczyć, że rozpatrzenie niektórych innych problemów było już zlecone takim organizacjom międzynarodowym, jak ONZ, lub takim konferencjom międzynarodowym, jak konferencja polityczna w sprawie Korei, na której reprezentowana będzie Chińska Republika Ludowa; udział Chiń-

skiej Republiki Ludowej w proponowanej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw nie mógłby być uzasadniony.

V. Rząd radziecki zaproponował dla omówienia problemu niemieckiego procedurę, która wydaje się skomplikowana i której zastosowanie nawet przy najbardziej sprzyjających okolicznościach byłoby związane jedynie z poważną stratą czasu.

Problem wolnych wyborów jest decydujący dla uregulowania całokształtu problemu niemieckiego. Rząd francuski uważa więc, że konferencja ministrów spraw zagranicznych winna być poświęcona problemowi niemieckiemu, którego rozwiązanie jest niezmiernie ważnym elementem uregulowania problemów światowych, a przede wszystkim winna zająć się kwestią wolnych wyborów i statutu przyszłego rządu niemieckiego.

VI. Ponadto należy zaznaczyć, że rząd francuski, proponując w swej nodzie z 15 lipca aby sprawa wolnych wyborów została zbadana w pierwszej kolejności, nie sformułował żadnych warunków wstępnych, dotyczących utworzenia komisji kontrolnej. Wydaje się więc, że w danym wypadku rząd radziecki niewłaściwie zrozumiał sens tej propozycji.

VII. Rząd francuski nigdy nie uważał, że przywrócenie wolności i niezawisłości Austrii, którą na mocy deklaracji moskiewskiej z listopada 1943 r. należy traktować jako kraj wyzwolony, zależy od postępu w rozwiązaniu kwestii niemieckiej. Uważa on, że między tymi dwoma zagadnieniami nie ma żadnego związku. Zdaniem rządu francuskiego, nie powinno obecnie stać na przeszkodzie zawarciu traktatu austriackiego. Rząd francuski ma nadzieję, że gdy ministrowie spraw zagranicznych spotkają się, zdołają dojść do porozumienia w sprawie austriackiego traktatu państwowego.

VIII. Żywiąc przekonanie, że omówienie tych zagadnień bardziej przyczyni się do osiągnięcia upragnionego wyniku niż wymiana not, rząd francuski ponawia skierowane do rządu radzieckiego zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych, która mogłaby się odbyć w Lugano dnia 15 października.

NOTA RZĄDU RADZIECKIEGO
Z DNIA 28 WRZEŚNIA 1953 ROKU

Rząd radziecki potwierdza odbiór noty rządu francuskiego z dnia 2 września, stanowiącej od powiedz na noty rządu radzieckiego z dnia 4 sierpnia i 15 sierpnia.

Zaznajomienie się z notą z dnia 2 września pozwala na wysnucie wniosku, że w odpowiedzi rządu francuskiego pominięte zostały zagadnienia wysunięte przez rząd radziecki, których rozpatrzenie mogłoby przyczynić się do uregulowania aktu alynych problemów międzynarodowych oraz jednocześnie do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W swej nodzie z dnia 4 sierpnia rząd radziecki zaproponował, aby rozpatrzyć kroki sprzyjające ogólnemu odprężeniu w sytuacji międzynarodowej, jak również kwestię niemiecką, włączając w to problem przywrócenia jedności Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego. Uzupelniając to, rząd radziecki w nodzie z dnia 15 sierpnia sformułował podstawowe zagadnienia związane z niecierpiącym zwłoki zadaniem rozwiązania problemu niemieckiego.

Wysuwając te propozycje, rząd radziecki stawiał i stawia sobie za cel osiągnięcie takich porozumień, które odpowiadałyby dążeniom narodów do utrwalenia pokoju i przyczyniałyby się do rozwiązania problemu Niemiec, zgodnie z interesami młodych pokoi narodów Europy, jak również samego narodu niemieckiego. Kwestie postawione w wspomnianych notach rządu radzieckiego nabrały obecnie jeszcze większego znaczenia, przede wszystkim jeśli chodzi o kwestię złagodzenia napięcia międzynarodowego.

go, której doniosłości nie neguje również nota rządu francuskiego z dnia 2 września.

Rząd radziecki zwrócił uwagę na fakt, że osiągnięcie rozejmu w Korei stworzyło warunki sprzyjające temu, by można było doprowadzić do zmniejszenia napięcia w sytuacji międzynarodowej. Ostatnio jednak wynikły nowe trudności na drodze do rozwiązania kwestii koreańskiej. Z poważnymi trudnościami spotyka się samo zwołanie konferencji politycznej w sprawie Korei, ponieważ przy ustalaniu składu konferencji politycznej na VII sesji Zgromadzenia Ogólnego przejawiono, w wyniku wszelkiego rodzaju posunięć ze strony Stanów Zjednoczonych, niedopuszczalną jednostronność i jaskrawe niedocenywanie doniosłości uzgadniania podejmowanych akcji z takimi krajami bezpośrednio zainteresowanymi, jak Chińska Republika Ludowa i Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna. Tymczasem sukces konferencji politycznej zależy pod wieloma względami od wspólnych wysiłków obu zainteresowanych stron i od udziału innych państw, które przyczyniły się do osiągnięcia rozejmu i które dążą do ostatecznego uregulowania kwestii koreańskiej. Zwraca uwagę agresywność polityczno - koreańskiej kliki imperialistycznej, która bez przerwy wyraża, że pogwałci rozejm.

Jeśli chodzi o kraje Azji, nie wolno też ignorować innych palących problemów politycznych o szczególnym znaczeniu dla interesów narodowych tych państw i dla sprawy utrwalenia pokoju. W związku z tym należy przede wszystkim wskazać na konieczność przywrócenia legalnie uzasadnionych praw Chińskiej Republiki Ludowej, której należy zapewnić przywrócenie jej niepozbawialnych praw w Organizacji Narodów Zjednoczonych, czemu przeszkadza obecnie tylko opór poszczególnych państw. Niezwłoczne uregulowanie tego rodzaju zagadnień konieczne jest w celu złagodzenia napięcia międzynarodowego. Należy również szereg ważnych zagadnień dotyczących sytuacji w krajach Azji południowo-wschodniej i strefy Oceanu Spokojnego. W uregulowaniu takich problemów oraz w doprowadzeniu do ogólnego złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych konieczny jest stały udział Chińskiej Republiki Ludowej. Jak wiadomo, już przy zakładaniu fundamentów Organizacji Narodów Zjednoczonych określono w ten właśnie sposób rolę Chin w rozwiązywaniu podstawowych zagadnień pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Co się tyczy Europy, to ostatnie wydarzenia polityczne w Niemczech zachodnich zmogły zaniepokoić w krajach młodych pokoi. W Niemczech zachodnich — zwłaszcza wobec nacisku ze strony kół zagranic-

nych, opierających się o wielkie monopole niemieckie — wzrasta wpływ elementów odwetowych, elementy te przemówiły znow językiem agresywnej polityki „Drang nach Osten”, która przyniosła już niezliczone nieszczęścia nie tylko innym narodom, lecz i samemu narodowi niemieckiemu.

Choć fiasco tej polityki jest nieuniknione, miłujące pokój państwa Europy, a zwłaszcza sąsiedzi Niemiec zachodnich, nie mogą przejść do porządku nad wskazanymi ujemnymi faktami związanymi z rozwojem sytuacji politycznej w Niemczech zachodnich, ponieważ w centrum Europy podnoszą coraz bardziej głowę wczorajsi hitlerowcy i wzmagają się groźba powstania nowego, niebezpiecznego ogniska agresji.

W nodzie z dnia 4 sierpnia rząd radziecki, uwzględniając niebezpieczeństwo wynikające z agresywnej polityki bloku północno-atlantycznego, podkreślał znaczenie redukcji zbrojeń oraz zakazu istnienia baz wojskowych na terytoriach państw obcych. Przechodząc do porządku nad rozpatrzeniem tej sprawy — znaczący ignorować sprawy mające ogromne znaczenie dla złagodzenia napięcia międzynarodowego. Właśnie trwający wyścig zbrojeń, zwłaszcza w związku z nagromadzeniem atomowej, wodorowej oraz innej broni masowej zagłady, wymaga tego, by nie odraczano rozpatrzenia sprawy redukcji zbrojeń oraz zakazu atomowej, wodorowej i innej broni masowej zagłady, jak również ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem odpowiednich porozumień. Nie wolno też negować faktu, że zakładanie przez niektóre mocarstwa w krajach Europy, Afryki i Azji wojskowych baz lotniczych i morskich, szczególnie licznych w pobliżu granic ZSRR i krajów demokracji ludowej, zmierzają do agresywnych celów.

Oczywiście, że odmowa rozpatrzenia kwestii baz wojskowych na terytorium państw obcych może być uważana za niechęć do przyczynienia się do osłabienia napięcia międzynarodowego, co może podważyć zaufanie do wszelkich deklaracji o dążeniu do uregulowania palących problemów międzynarodowych.

Ponieważ zarówno rząd radziecki jak i rząd francuski niejednokrotnie dawały wyraz swym dążeniom do zmniejszenia napięcia międzynarodowego, nie wolno pominąć faktu, że propaganda nowej wojny i nawoływania do nowych aktów agresji nie ustają, oraz że rządy niektórych państw przeszły otwarcie do aktów dywersji, terroru i sabotażu w krajach obozu demokratycznego. Znana uchwała Zgromadzenia Ogólnego potępiająca propagandę wojny czestokroć

(Dalszy ciąg na str. 6)

Nowe domy akademickie



Państwo Ludowe w trosce o jak najlepsze warunki bytowe młodzieży studiującej nieustannie rozbudowuje sieć domów akademickich, z których pod koniec Planu 6-letniego będzie korzystało 65 procent ogółu młodzieży studiującej. W roku bieżącym we wszystkich ośrodkach akademickich oddawane są do użytku dalsze no-

we obiekty mieszkalne dla studentów. W związku z tym wzrosło o ponad 4 tysiące liczb miejsc w domach akademickich.

Na zdjęciu: Nowy dom akademicki przy ul. Krakowskiej Przedmieście 56/58 w Warszawie.

CAF — fot. Szyperko

POWAŻNY SUKCES KONSTRUKTORÓW I ROBOTNIKÓW

Pierwszy polski elektrowóz rozpoczął normalną pracę

Pafawag podejmuje seryjną produkcję

WARSZAWA. — Po 10-dniowych próbnych jazdach zelektryfikowanymi liniami węzła warszawskiego, pierwszy polski elektrowóz, wyprodukowany w Pafawagu i przetransportowany do stacji kolejowych w Warszawie, rozpoczął normalną pracę. Elektrowóz jest całkowicie dziełem polskich inżynierów, techników i robotników. Inżynierowie i konstruktorzy Centralnego Biura Konstrukcyjnego Taboru i Sprzętu Kolejowego, pod kierownictwem inż. Głzyńskiego i Wróblewskiego opracowali ponad 10 tys. rysunków poszczególnych detali i zespołów elektrowozu. Wiele ulepszeń produkcyjnych wnieśli również inżynierowie Pafawagu z inż. Trzepliskim na czele.

Obecnie załoga Pafawagu przystąpiła do produkcji se-

Strajk powszechny włoskich włóknarzy

RZYM. — W dniu 29 bm. wybuchł w całych Włoszech 24-godzinny strajk robotników przemysłu włókienniczego. W strajku bierze udział około 500 tysięcy osób. Strajk został proklamowany dla poparcia żądania rewizji umów zbiorowych.

Z OBRAZ ZGROMADZENIA OGÓLNEGO NZ

Osłabienie napięcia w stosunkach międzynarodowych — głównym zadaniem ONZ

Delegat Indii domaga się zakazu broni masowej zagłady oraz usunięcia kuomintangowców z ONZ

NOWY JORK. — Na przedpołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 28 ub. mies. obszerne przemówienie wygłosił szef delegacji Indii K. Menon. Wskazał on na wstępie, że ONZ w chwili obecnej powinna wszystkim środkami dążyć do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Od tego — oświadczył on — w dużym stopniu zależy rozstrzygnięcie ważnych problemów stojących przed ONZ.

Menon omówił obszernie sprawę redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, wodorowej i innych typów broni masowej zagłady.

Nadszedł czas — podkreślił Menon — że ONZ powinna wyrazić pragnienia narodów świata. Broń atomowa i wodorowa — to broń wymierzona przeciwko całej ludzkości. Należy wyzre-

się stosowania tej niszczącej broni. Energia atomowa powinna być wykorzystywana tylko dla dobra ludzkości.

Nawiązując do sprawy przyjęcia nowych członków do ONZ, przedstawiciel Indii poparł propozycję o równoczesnym przyjęciu do ONZ 14 państw, które o to proszą.

Menon podkreślił, iż delegacja jego „wypowiada się za zasadą jednomyślności wielkich mocarstw” w Radzie Bezpieczeństwa i uważa za rzecz niedopuszczalną, aby większość w ONZ narzucała swą wolę wielkiemu mocarstwu. Obecnie — dodał on — należy domagać się jeszcze bardziej ścisłego przestrzegania zasad i celów Karty NZ, a nie jej rewizji.

Wiele uwagi poświęcił przedstawiciel Indii sprawie reprezentacji Chińskiej Republiki Luo-

wej w ONZ. Oświadczył on, iż Indie uważają za konieczne, aby przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej wzięli udział w pracy ONZ. Menon stwierdził, że delegacja hinduska zakwestionuje pełnomocnictwa przedstawicieli kuomintangowskich w dyskusji nad sprawozdaniem Komisji Mandatowej Zgromadzenia Ogólnego. Podkreślając raz jeszcze, iż jedynym rządem uprawnionym do reprezentowania narodu chińskiego w ONZ jest rząd Chińskiej Republiki Ludowej, Menon oświadczył, iż „rząd Formozy” nie ma prawa do tej reprezentacji.

Następnie przedstawiciel Indii potępił agresję kuomintangowców w Burmie oraz dyskryminację rasową w Unii Południowo-Afrykańskiej i działalność Francji w Maroku i Tunisie. „Czas już — powiedział Menon — aby narody Afryki uzyskały suwerenność i niezawisłość. Czas już wyzwolić cały świat od panowania kolonialnego!”

W zakończeniu przedstawiciel Indii omówił obszernie zagadnienie Korei.

Słowa

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi, że na posiedzeniu wojskowej komisji rozejmowej w dn. 28 bm. przewodniczący strony amerykańskiej gen. Bryan wniósł o rozwiązanie komisji repatriacyjnej, proponując jednocześnie, aby w przyszłości wszelkie kwestie, dotyczące jeńców wojennych, podlegających bezpośredniej repatriacji, załatwiane były przez oficerów sztabowych obu stron z wojskowej komisji rozejmowej.

Zważywszy, że porozumienie rozejmowe weszło w życie przed 63 dniami — strona koreańska - chińska wyraziła zgodę na rozwiązanie komisji repatriacyjnej.

NOWY JORK. — Jak donosi z Tokio agencja „United Press”, dowódca amerykański na Dalekim Wschodzie podał do wiadomości, że na kilka tygodni przed podpisaniem rozejmu, amerykańskie siły zbrojne w Korei zostały zwiększone o jedną dywizję.

W początkach czerwca br. z Japonii do Korei przetransportowano 24 amerykańskie dywizje piechoty, tak, że ogólna liczba dywizji amerykańskich znajdujących się w Korei wzrosła do ośmiu.

PARYŻ. — Z Hawru donoszą, że decyzją rządu zamknięto tam fabrykę lotniczą SNCAN, 650 robotników, z których 50 proc. pracowało w fabryce ponad 10 lat, znalazło się na bruku. Zamknięcie tej fabryki wywołało oburzenie całej ludzkości.

LONDYN. — Jak donosi agencja Reutersa, lewicowe organizacje związków zachodniego Bangalu proklamowały na 30 września strajk powszechny, domagając się poprawy warunków bytu robotników i rozwiązania problemu bezrobocia.

W Kalkucie transport został całkowicie sparaliżowany, sklepy i bazy były zamknięte. Do strajku przystąpił również robotniczy fabryki juty, zatrudniającej ponad 300 tys. robotników. Policja aresztowała około 50 strajkujących.

KOPENHAGA. — Koalicyjny gabinet premiera Eriksena podał się w wtorek 29 września do dymisji. Dymisja gabinetu nastąpiła wobec niekorzystnych dla koalicyjnych partii wyników wyborów.

Król duński przyjął dymisję Eriksena i powierzył misję utworzenia nowego rządu przywódcy partii socjaldemokratycznej Hedtoftowi.

PO WIELKICH SUKCESACH

Chiński zespół pieśni i tańca opuścił Polskę

WARSZAWA. — W nocy z 28 na 29 ub. m. po miesięcznym pobycie w naszym kraju, uwieńczonym wielkimi sukcesami artystycznymi, opuścił Polskę Zespół Pieśni i Tańca Chińskiej Republiki Ludowej.

Odjeżdżających zegnali na dworcu w Warszawie: wiceminister Kultury i Sztuki S. Piotrowski i J. Wilczek, sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, ambasador J. K. Wende, liczni przedstawiciele świata kulturalnego stolicy oraz delegacja Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

Obecny był również ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Tseng Yung-chuan z członkami ambasady.

Pożegnanie odbyło się w bardzo serdecznym nastroju. Artyści chińscy otrzymali liczne wianki kwiatów, młodzież obu zespołów wspólnie śpiewała pieśni w języku chińskim i polskim.

Członkowie zespołu chińskiego dziękowali za serdeczne przyjęcie z jakim spotkali się w naszym kraju, stwierdzając, że wstępy w miastach Polski oraz spotkania z ludnością tych miast wywarły na nich niezatarte wrażenia.

Podług ruszył wśród gorących okrzyków na cześć przyjacieli młodych narodami chińskim i polskim.

Kamienie z pól — na drogi

Jesienna kampania siewna dobiega końca. Tu i ówdzie zazieleniły się już nawet zboża ozime. I pozornie wydawać by się mogło, że zboża ozime mogą spokojnie czekać na nadejście pielęgnacji wiosennych, a następnie zbiorów, że nie już nie trzeba robić na zasianych polach. Taki właśnie pogląd podziela dotychczas ogromna większość naszych rolników. Jest on jednak niewłaściwy i niesłuszny.

Bardzo ważnym zagadnieniem, któremu jeszcze w tym miesiącu, a nawet aż do pierwszych mrozów musimy poświęcić baczną uwagę, jest oczyszczenie pól, na których dokonaliśmy zasiewów ozimych z kamieni powierzchniowych, występujących masowo w niektórych rejonach naszego województwa. Zadanie usuwania kamieni z pól jest tym pilniejsze, że nie było ono dotychczas przedmiotem dyskusji na zebraniach gromadzkich, czy też na posiedzeniach komisji rolnych rad narodowych.

Tymczasem kamienie znajdujące się na polach wpływają nie tylko na zmniejszenie plonu, ale przede wszystkim bardzo utrudniają uprawę gleby i sprząż zbóż. Przypomnijmy sobie ile to psuje się rokrocznie plugów, bron, kultywatorów, kos, żniwiarek czy snopowiązałek na zakamienionych gruntach? Czy te przykłady nie wystarczą do przekonania nas o konieczności wyzbywania kamieni?

Spójrzmy na przykład na pola uprawne w pow. sokólskim, kolneńskim czy suwalskim. Obejrzyjmy pięknie rosnący rzepak w PGR Korzeniste — ile tam leży kamieni? Przykładów takich można by przytoczyć dużo więcej. Powinny one zmobilizować nas do natychmiastowego usunięcia kamieni z naszych pól.

Słusznie postąpił Zarząd Okręgu PGR Elk, polecając dyrekcjom zespołów, by zajęły się sprawą zbierania kamieni z rzepaków. Ale sprawą tą powinny się również zainteresować wszystkie ogniska terenowe ZSCh, komisje rolne rad narodowych, państwowe ośrodki maszynowe, a przede wszystkim szerokie rzesze chłopów. Kamienie zalegające masowo nasze pola powinny być w jesieni i na początku zimy jak najdokładniej usunięte. W ten sposób zwiększy się powierzchnia uprawna naszych pól, a równocześnie będziemy mogli w przyszłym roku śmiało sprzątać zboże, bez obawy popucia żniwiarki, snopowiązałki czy urwania kosy.

Sprawę usuwania kamieni z pól należy rozpatrywać nie tylko pod kątem zwiększenia produk-

cji rolnej. Musimy równocześnie zastanowić się nad wykorzystaniem tych kamieni. Stanowią one przecież bardzo cenny materiał budowlany, mający szerokie zastosowanie zarówno w budownictwie wodnym jak i drogowym.

Kamienie zbierane przez wieś powinny być wykorzystane nie tylko w budownictwie wiejskim, ale przede wszystkim do budowy nowych dróg. Mamy już na tym odcinku poważne osiągnięcia, lecz przyznać musimy, że stan dróg w naszym województwie nie wszędzie jest jeszcze zadowalający.

Wieś białostocka chętnie przychodzi do usuwania kamieni z powierzchni pól uprawnych. Należy tylko bardziej zainteresować ją tym zagadnieniem. Podobnie jak rokrocznie organizujemy czyn melioracyjny czy drogowy, tak samo powinniśmy co roku organizować akcję usuwania kamieni z pól, wykorzystując je na budowę nowych dróg. Mając dobre bite drogi, bardziej usprawnimy komunikację, szybciej będziemy mogli dostarczać wsi towary i przywozić stamtąd produkty rolne. (K. N.)

Z REDAKCYJNEJ SKRZYNIKI

Po powrocie z uzdrowiska będą jeszcze lepiej wykonywać swe obowiązki

Droży obywateli! Chcę podzielić się z Wami swoimi wrażeniami z pobytu na kuracji w Krynicy. Opiszcie Wam, koledzy i koleżanki, dobre i złe strony z tego pobytu. Spotkał mnie zaszczepi, że jestem członkiem ZSCh i reprezentuję ludzi wiejskich. Również cieszę się z tego, że zawdzięczając organizacjom

chłopskiej znajdują się obecnie w pięknej okolicy, która w czasach przedwojennych służyła wyłącznie klasom uprzywilejowanym, obszarnikom, kapitalistom, pasażerom ludzkiej pracy.

Należy stwierdzić, że jeszcze chłopstwo na wsi nie do końca uzdrowisk. Wiele z tego przypisać należy organizacjom masowym, które nie dość popularyzują na wsi uzdrowiska. A w uzdrowisku naprawdę nabiera się nowych sił do pracy. Jest dobra opieka lekarska, specjalną opieką otacza kuracjuszy dyrektor uzdrowiska. Jest uprzejmy i dba o dobre zdrowie znajdujących się na kuracji.

W imieniu chłopstwa pracującego i organizacji ZSCh chcę złożyć serdeczne podziękowanie dla całego personelu „Starego Domu Zdrowego” w Krynicy, a w szczególności dla ukojonej władzy ludowej za dobrą opiekę. A gdy wrócę z uzdrowiska w dwójnasób będę pracował i wywiąże się ze swych zobowiązań wobec państwa.

Włocławek Stasławicz
średniorolny chłop z Lesznie
gm. Juha, pow. eicki

ROŚNIE NOWA WIEŚ

Coraz więcej budynków w spółdzielniach produkcyjnych

Członkowie spółdzielni produkcyjnych budują coraz więcej domów mieszkalnych, świetlic i budynków gospodarczych. I tak w spółdzielni produkcyjnej Czyże, w powiecie bielskim, trwają prace wykończeniowe przy budowie Spółdzielczego Domu Ludowego. Wybudowano tam również piękną nowoczesną chlewnię i wiele innych budynków gospodarczych.

W spółdzielni produkcyjnej Ostrowki w pow. białostockim zakończono budowę nowoczesnej obory. Na ukończeniu są roboty przy budowie chlewni w spółdzielni produkcyjnej Porosty.

W samym tylko powiecie białostockim zostanie wybudowanych i oddanych w tym roku do użytku 15 nowych obór i kilka chlewni. (mb)

ZBLIŻA SIĘ ZIMA

Jak najszybciej zaopatrzyć się w torf — wysokokaloryczny środek opałowy

Okres jesienny stawia przed kierownictwem zakładów produkcyjnych, urzędów i instytucji, a także przed wszystkimi mieszkańcami naszego województwa, zagadnienie zaopatrzenia się w opał na zimę. Ze względu na konieczność oszczędnej gospodarki węglem przy zaopatrywaniu się w opał nie można pomijać torfu.

Wartość opałowa torfu jest wysoka i sięga 4.000 — 4.500 kal. Jeżeli przy tym uwzględnimy fakt, że węgiel kamienny posiada 5.300 — 7.800 kal., brykiety węgla brunatnego 5.000 kal., węgiel brunatny 2.500 — 5.500 kal., a drewno od 1.900 do 4000 kal. łatwo stwierdzić, że torf może z powodzeniem zastąpić wylizowane materiały opałowe. Przy tym okręg białostocki jest bogaty w torf, a możliwości produkcyjne są wprost nieograniczone. I dają podstawę do stałego rozwoju istniejących już kopalń i uruchamiania nowych.

Eksploatacja torfu z roku na rok wzrasta. W 1952 r. w woj. białostockim wydobyto 34.800 ton torfu (wraz z remanentem z 1951 r.) a do sierpnia br. wy-

Aleksander Zylberblat

kierownik Okręgu Przemysłowo-Handlu Opalem

dobytu już 44.700 ton. Łącznie z remanentem z 1952 r. ilość torfu pozostająca do sprzedaży wynosi do 60 tys. ton.

Z każdym rokiem coraz więcej ludzi docenia wartość opałową torfu, a czym świadczy wzrastający popyt. W ciągu całego 1952 r. rozprowadzono na terenie woj. białostockiego 24.800 ton, a do końca sierpnia br. sprzedano 37.700 ton. Popyt na torf wzrósł jeszcze bardziej obecnie w ostatnich miesiącach, czego dowodem jest fakt, że z jednego tylko punktu wydobywania w Michałowie (torfowisko Rabinówka) w ciągu pierwszych 10 dni września br. sprzedano i wywieziono 1.200 ton torfu, podczas gdy w lipcu i sierpniu br. sprzedano i wywieziono tylko 438 ton.

Jak już nadmieniałem uprzednio rośnie zainteresowanie torfem. Wiele przedsiębiorstw i instytucji w oparciu o doświadczenia z roku ubiegłego chętnie bierze torf na potrzeby opałowe. Nie jest to jednak powszechne. Dla dobra gospodarki naszego województwa i gospodarki ogólnonarodowej koniecznym jest, by torf, opał znajdujący się na miejscu, stał się jeśli nie jedynym to głównym materiałem opałowym tak w gospodarstwie jak i w zakładach przemysłowych, urzędach i instytucjach.

Do kręgu odbiorców, którzy z właściwym zrozumieniem wykorzystują torf jako opał, zaliczyć należy m. in. Zakład Doskonalenia Rzemiosła (pobrał więcej niż przewidywał przydział), Wydział Zdrowia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Prezydium WRN, które wykorzystuje torf do opalania w kotłach centralnego ogrzewania, GS Zabłudów i Prezydium MRN w Choroszcu.

Są jednak jeszcze instytucje i zakłady uparcie uchylające się od wykorzystania torfu jako opalu, do których należą: ZBM w Białymstoku, które jakkolwiek posiada własny transport nie odebrała dotąd przydziału torfu w wysokości 170 ton, szpital w Brańsku, Centrala Chemiczna (zamówiła po dłuższym ociąganiu się), Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, który oplotił przydział kilka miesięcy temu, lecz dotychczas nie odebrał i inne.

Jednym z powodów ociągania się z nabyciem torfu jest brak specjalnie suchych pomieszczeń. Oczywiście torf wymaga suchych pomieszczeń, lecz w wypadku

braku takich, czy należy zrezygnować z torfu jako opalu? Przecież można układać torf w stopy (sztable) i przechowywać nawet pod przewizorycznym dachem. Przykładu zresztą należytego zabezpieczenia torfu dostarczyły: Wieszonowa Szkoła Inżynierska Zakład Doskonalenia Rzemiosła i Wydział Zdrowia Prezydium MRN w Białymstoku.

Mówiąc o przechowywaniu torfu przez odbiorców należy też zwrócić uwagę producentom na konieczność właściwego zabezpieczenia tego środka opałowego. W sezonie ubiegłym, wiosną br. na terenie niektórych powiatów, jak kolneński i wysokomazowiecki dopuszczono do zniszczenia poważnych zapasów wydobytego torfu przez nieodpowiednie zabezpieczenie. Koniecznym jest więc zwiększenie czujności i troski o właściwe przechowanie wydobytego torfu, gdyż tylko suchy a pełnej wydajności cieplnej torf znajdzie popyt u odbiorców.

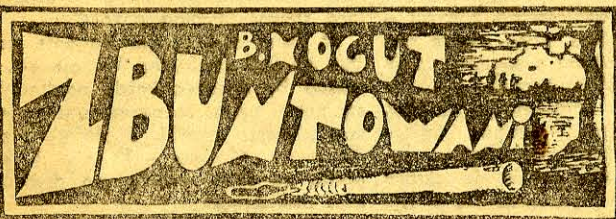
Ta sama uwaga dotyczy punktów Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, rozprowadzających torf. Należy pamiętać o tym, że właściwe zabezpieczenie wydobytego już torfu przez producentów i pełne wykorzystanie go jako materiału opałowego przez odbiorców decydującą rolę w gospodarstwie mają do opalania w kotłach centralnego ogrzewania, GS Zabłudów i Prezydium MRN w Choroszcu.

Odstawa ziemniaków



Młoda spółdzielnia produkcyjna w Łącznej gm. Mieroszów (pow. Wałbrzych) jedna z pierwszych na terenie swego powiatu rozpoczęła odstawę ziemniaków.

Na zdjęciu: Przewodniczący spółdzielni Józef Gancarek i członek spółdzielni Edward Mądry pokazują pracownikowi GS w Mieroszowie — Romanowi Rybakowi piękne okazy przywiezionych na punkt skupu ziemniaków. CAF — fot. Kuperman



Nie odpowiedział. Ciągnął ją za rękę jak małe dziecko.

— Chodź Kazieńko do domu. Chodź. Będzie ojcu może lepiej. Oздrowieje mu rozum.

Kazia ledwie mogła nadążyć za Olkiem. Biegła prawie trzymając się jego ręki. Bała się tego wszystkiego, a najwięcej oszałamiającego ojca.

„Helka nie widziała, nikt nic nie widział” — powtarzał w koło tę myśl Olek.

Wiktor Skupa z przestreloną ręką dowlókł się do Poreby i zaszedł do chałupy bednarza Pieczonki, który z kradzionych w pańskim lesie świerków robił dzieżki i becutki i chodził z nimi na jarmark do Sędziszowa i do Kolbuszowej. Co jakiś czas, złapany przez leśniczego na kradzieży, wędrował na parę tygodni do aresztu, a potem znowu kradł świerki i strugał klepki.

Pieczonka opatrzył ranę jak umiał. Nasmarował maścią dzieżciową, obłożył ślązem i siwymi liśćmi bobki — i ukrył rannego na strychu w snopkach dopiero zwieszonych, zamietlonego żyta. Skupa był słaby, bo krwi nie mała stracił; rana goiła się kiepsko, puchła i siniała. Gorączka go nawet trzymała dwa dni, ale potem szczęśliwie ustąpiła. Puchlina z ręki pomalu opadała i rana zaczęła się goić.

Kiedy przyszedł trochę do siebie, podziękował Pieczonkę za pomoc i puścił się w las. Nie mógł zresztą siedzieć u bednarza dłużej. Pieczonka ledwie sam zipał w biedzie, chleb wydzieliał dzieciom już od żniw — a tu chłopca jeszcze żywić?

Próbował Skupa dostać się do domu, dać znać o sobie, ale

nie mógł. Po pogrzebie poległych i zabiciu Bochenka policja rozpoczęła polowanie na ostatniego prowodyrą zbuntowanych. Szukano go tym gorliwiej, że to przecież z jego ręki padł przodownik Trembecki, a także nie wiadomo czy to nie on zabił Bochenka. Nie wiedzieli także ludzie we wsi. A śledztwo niczego nie wykazało. Kazia zeznała, że odprowadził ją Bochenek w ten wieczór aż do kolei, bo szła przejechać ojca — i zawrócić. Dalej nikt nic nie wiedział. Co prawda zabicie bagnietem nie bardzo wskazywało na to, że zrobił to Skupa, bo ten by raczej strzelał a nie rznął — ale kto tam w końcu mógł wiedzieć jak było. Zabójstwo Bochenka przyłgło do Skupy i zbiega należało ująć.

Dzień i noc patrolowała policja we wsi, w pobliżu domostwa Skupy i pod lasem, na pastwiskach i wyrębach. Ale zbieg nie wpadł w ręce. Tylko ludzie między sobą mówili, że widziano go tu lub tam, że się skradł nocami pod płoty, pukał do chat i prosił jeść. Nikt go nie widział na oczy, jedni mówili o drugich, ukradkiem i trwożliwie, że to oni właśnie karmitli zbiegłego powstańca. Potem Skupa znikł ze wsi i z przyswiderzeń ludzkich.

Policjanci daremnie czatowali na drogach, przetrząsali chałupy aresztowanych buntowników i innych podejrzanych. Parę razy spłądowali budę Wąsika, bo Florek Antonow poskarżył się, że to na jego rzecz była rekwizycja, że on, Wąsik był ze zbuntowanymi w dobrej znowie. Policjanci przewalali mizerną graty w chafupie, tłukli głową Wąsika o ścianę, okładali go pałkami i lufy przystawiali do piersi. Ale Wąsik, chłop niezdały, milczał jak grób, milczał, bo jak wszyscy nic o Skupie nie wiedział.

Wnet urosła we wsi legenda o Skupie, że poszedł w inne okolice, że zbiera chłopów po lasach i zbroi ich, że na zimę przyjdzie z powstaniem, aż hej... Sieczka z panów psuibratów poleci. Inna znowu fama ponura i przynębiająca mówiła, że Skupa dostał gangreny od rany i umarł w lesie, że leży gdzieś pod jedlinami niepochowany i kruki się nad nim pastwią.

A policjanci krążyli po wsi i po polach, po dworach i wątkach, pukali znieścacka po nocy do chat, przewracali wszystko do góry nogami i szukali zbiegłego powstańca. Daremnie.

Po paru dniach sprzykrzyły się władzom bezowocne poszukiwania. W noc głęboką, kiedy wieś już spała i Skupina z dziećmi spała też — przyszedł do chałupy policjanci, zapukali.

Magda spała snem czujnym, jak ptak na gałęzi. Tyle już było tych nocy niespokojnych, przerwanych w połowie waleniem do drzwi i świenieniem po kątach, że nie zdrzwiła się teraz. „Już idą znowu” — pomyślała i wyszła otworzyć.

Zaswiecili jej prosto w oczy ostrymi ślepiami bateryjnych latarek.

— Wynosić się z domu!

— Dokąd? — pytała zasłaniając rękoma twarz.

— Budzić dzieci i wynosić się. Zaraz!

Wiedziała już, że darmo o cokolwiek pytać. Pobudziła dzieci, ubierała je i uciszała, bo się rozwrzeszczały jedno głośniejsze od drugiego. A Julek pomagał jej, pocieszał ją płaczącą jak umiał:

— Strzelać nas przeciwie nie będą.

Magdzie wszystko z rąk leciało. „Czego chcą, co znowu wymyślili?” Brała pierzyny, czerwone, w gołych wspanach bez poszew i wynosiła na dwór. Potem zimowe odzienie i butów dwie pary — jedne jej, drugie Wiktora — brała to wszystko, wiązała w toboły, gubiła i szukała wszystkiego po parę razy.

— Prędejl!

— Ruszaj się do diabła!

Policjanci wrzeszczeli i wymachiwali nad nią kolbami karabinów. Dzieci ciągnęły ją za spódnicę, krzyczały. Odpędziła je od siebie, uciszała:

— Cicho, cicho bidulki.

Wyniosła wszystkie toboły na dwór.

— Gdzie mam iść?

— A idź do jasnej cholery!

Nie rozumiała nic.

— Krowę mam zabrać czy jak? Wysiedlacie mnie?

— Nic nie bierz, tylko się wynoś!

Razem z Julkiem odnosiła toboły na ściernie. Dzieci jedno za drugim biegały za nią tam i z powrotem. Tylko najmłodsze, pięciomiesięczne, leżało cicho w pierzynie na ściernie. Spało.

Przeniosta wrzeszcze wszystko, usiadła na pierzynie, otoczyła się dziećmi jak kwoka kurczętami i czekała co będzie dalej. Pomyślała, że tak ją tylko przeganają, byle dokuczyć, byle się zemścić.

(105) (C. d. n.)

Dobrze pracuje komitet przy Szkole Nr 3

Październik — miesiącem budowy szkół i ośrodków kulturalnych

Partia i rząd Polski Ludowej otacza wielką troską rozwój oświaty i kultury w naszym kraju. Potwierdzeniem tego faktu jest budżet na rok 1953, który około 25 proc. przeznaczają na oświatę i kulturę.

W zaniebanym przez władze sanacyjne, a potem zniszczonym przez okupanta województwie białostockim w szybkim tempie rozwinięliśmy oświatę, wybudowaliśmy więcej szkół niż władze sanacyjne w ciągu 20 lat.

Posiadamy obecnie dwie wyższe uczelnie: Akademię Medyczną i Wieczorową Szkołę Inżynierską, w których kształcą się ponad 1000 studentów, synów i córek robotników i chłopów z naszego województwa.

Nie mniejsze osiągnięcia mamy na odcinku kultury. W gromadach naszego województwa mamy 60 gminnych świetlic państwowych i około 300 gromadzkich.

Spółeczny Wojewódzki Komitet FBSiOK przeznaczył już z dotychczas zebranych funduszy 2 mil. złotych na budowę, remonty szkół, internatów i świetlic. Na Białostocczyźnie mamy jeszcze ogromne potrzeby. Dlatego też „Miesiąc Budowy Szkół i Ośrodków Kulturalnych” stanie się wielką mobilizacją naszego społeczeństwa do szybszego realizowania programu Frontu Narodowego przez budownictwo szkół i ośrodków kulturalnych. (jo)

W ubiegłym roku szkolnym szkoła podstawowa nr 3 przy ul. Gdańskiej zajęła we współzawodnictwie między białostockimi szkołami 2 miejsce. Należy to zawdzięczać wysiłkowi nauczycielstwa i dobrze pracującemu komitetowi rodzicielskiemu.

Komitet wybrano jesienią ubiegłego roku. Powołano trzy komisje: naukowo-wychowawczą, gospodarczo-finansową oraz komisję wczasów i dożywiania.

Wszystkie trzy komisje pracują bardzo dobrze. Najważniejsze jednak osiągnięcia ma komisja naukowo-wychowawcza. Członkowie komisji odwiedzali lekcje i dzielili się swymi spostrzeżeniami odnośnie ich prowadzenia z radą pedagogicz-

ną, co pozwoliło na korektę metod nauczania niektórych, szczególnie młodych nauczycieli. W ciągu swej rocznej działalności komisja przeprowadziła ponad 70 odwiedzin.

Jeżeli chodzi o sprawy wychowawcze w szkole, stanowią one poważny, odrębny temat. Wśród dzieci uczących się w szkole znalazło się sporo trudnych do prowadzenia, trudnych do wychowania nawet przy maksymalnym wysiłku nauczyciela-wychowawcy. Tu przyszedł z pomocą komitet rodzicielski. Komisja naukowo-wychowawcza zwróciła szczególną uwagę na dzieci trudne do wychowania. Organizowała zebrania rodziców, na których omawiano

wspólnie z nauczycielem i rodzicami sprawę każdego dziecka. Wyniki tej pracy pokazały się w czasie egzaminów promocyjnych. Dzięki komitetowi rodzicielskiemu i wysiłkowi wychowawcy uczeń kl. VII, Michał Okulicz, przestał chodzić na wagar, zerwał z chuligaństwem i nieuctwem, a potem dobrze zdał egzamin końcowy. Podobna sytuacja była z drugim słynnym wagarowiczem Walerkiem Kowalczykiem.

Dobrze pracują również dwie pozostałe komisje. Remonty wakacyjne w szkole zaczęto z poważnym opóźnieniem, co groziło nieukończeniem ich przed rozpoczęciem roku szkolnego. Ale dzięki wysiłkowi komitetu rodzicielskiego udało się oddać szkołę odmalowaną i odremontowaną przed 1 września.

Charakterystyczna dla pracy komitetu jest ścisła współpraca z kierownikiem szkoły ob. Pilewskim. Charakterystyczna jest również ofiarność członków komitetu, a szczególnie takich jak Mikołaj Mamczyc, Dominik Andrzejewski i Marian Czyżykowski.

Dzięki ich pracy komitet rodzicielski szkoły nr 3 w Białymstoku jest jednym z najlepiej pracujących komitetów w mieście.

* * *

W połowie października we wszystkich szkołach Białegostoku odbędą się wybory do komitetów rodzicielskich. Nadchodzące wybory będą niewątpliwie po ważnym wydarzeniu w życiu szkół, bo jak wykazuje praktyka od dobrej pracy komitetów rodzicielskich i ich współpracy z nauczycielstwem w znacznej mierze zależy wyniki nauczania. Dlatego też już dziś trzeba się zastanowić kogo wysunąć do tej odpowiedzialnej pracy. (F.L.)

Na rusztowaniach — BIAŁEGOSTOKU —

W roku bieżącym ZOR przewiduje oddanie do użytku 940 izb mieszkalnych. W porównaniu z rokiem ubiegłym ilość ich wzrosła o 431.

Drugie „sztuczne jezioro” na Rynku Kościuszki (koło fontanny) chcą zrobić pracownicy budowy PDT. „Z jeziora na razie nic, bo woda (wypompowana z dołów fundamentowych koło gmachu Banku Rolnego) ma odpłynąć w dół po ul. 1 Maja, tyle tylko, że po drodze rozmywa kostkę. Jeśli jednak

tak dalek pójdzie, próba zrobienia drugiego „sztucznego jeziora” na Rynku Kościuszki ma szansę.

Prawdziwy obraz rozpoczął przedstawiając materiały budowlane przy 30 i 36 bloku ZOR (budowę prowadzone przez ZBM). Z planu i zwirow powstała tam pustynia, w której codziennie grzeszą nogi robotników. Emalie z wanien przeznaczonych do użytku przyszłych mieszkańców objęła się beczkami po smole. Mały południowy dachów

ki i beczki rozrzucone płytki — czyżby ten widok nikogo (szczególnie z kierownictwa) nie zastanowił? Do tej akcji włączyli się także słuchacze Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej pracujący w ODBOR. Poświęćmy im tej pracy dni wolne od nauki. (KD)

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Płaszczki gumowane są

Otrzymałem list od naszego czytelnika ob. Jaworskiego, zam. przy ul. Wasilkowskiej 33, który pisze m. in.:

„Od kilku miesięcy szukam bezskutecznie w białostockich sklepach nieprzemakalnego płaszcza. Czyżby dystrybutorzy nie przewidzieli, że takie płaszczy potrzebne będą ludziom w okresie jesiennozimowym? Chcę wlaśnie poprzez „Gazetę” zapytać, dlaczego w naszym mieście brak jest takich rzeczy, choć w innych miastach płaszczy gumowej nie jest nowością?”

Ob. Jaworski. Niesłusznie sądzicie, że płaszczy gumowane są nowością w białostockich sklepach. Płaszczki te są, można je kupić, trzeba się tylko dowiedzieć w sklepie, kiedy nadejdą, jeśli jedna partia jest już sprzedana. Duży popyt na płaszczy gumowane w okresie jesiennozimowym powoduje chwilowy brak ich w sklepie i trzeba niestety poczekać na nowy transport. Ostatnio w Domu Towarowym przy ul. Kilińskiego są w sprzedaży płaszczy gumowane w cenie 295 złotych z granatowym pokryciem.

Oprócz płaszczy gumowanych są w sprzedaży także płaszczy impregnowane w cenie od 220 — 260 zł w różnych kolorach, które nadają się także na jesienne deszcze. (jo)

nacechowane zadowoleniem, że powstał wzorowy bar w Starosielcach.

Zastępca kierownika baru ob. Edwarda Matysa jest właściwy dobór ludzi. Anna Filipienko, kucharka, nie nagannie prowadzi kuchnię, a dwie kelnerki potrafią bez zarzutu obsłużyć konsumentów.

Mimo krótkiego istnienia bar zdobył już sobie uznanie wśród pracujących na pobliskiej budowie robotników oraz pracowników zakładów naprawczych PKP, którzy chętnie wstępują do baru po kanapkę na drugie śniadanie lub na obiad. Jeśli początkowo sprzedawano w barze 5 obiadów dziennie to już dziś sprzedaje się ich do 60, a nawet więcej. (jo)

W BARZE „POD STRZECHĄ” W STAROSIELCACH

Szybka i grzeczna obsługa oraz smaczne posiłki

„Filia baru „Pod Strzechą” w Starosielcach ma być posłużyć za wzór uprzejmości i grzeczności personelu, a poza tym szyć się dobrymi potrawami. Za powyższe składają swe podziękowanie”.

Pod tą uwagą wpisana do książki życzeń i zażeń stałosielskiego baru podpisali się czterej inżynierowie: Gaśnicki z Olszyna, Panikowski i Widynowski z Warszawy oraz inżynier z Lidzbarka Warmińskiego, którego podpisu nie mogliśmy odczytać.

Nie o podpisy jednak tu chodzi. Ważne jest to, że ludzie, którzy z „niejednej kuchni jedli” wystawili taką ocenę najmłodszemu barowi BZG w Starosielcach.

Spośród kilkunastu notatek wpisanych do książki nie ma ani jednej krytycznej. Wpisane uwagi przez konsumentów wyrażają uznanie dla obsługi i stawiają bar za wzór dla wszystkich barów Białostockich Zakładów Gastronomicznych. Ażeby nie być gołosłownymi przytaczamy poniżej uwagę wpisaną do książki życzeń przez ob. Jana Michalskiego z Białegostoku.

„Bar „Pod Strzechą” zasługuje na pochwałę i wyróżnienie. Obsługa jest uprzejma i grzeczna — obiadki treściwe i smaczne. Polecam jako przykład innym barom”.

Podobnych wypowiedzi można by przytoczyć o wiele więcej. Wszystkie one są

Kronika Białostocka

Teatr

Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: „Przystanek Dalekie” — pocz. o godz. 18.

Kina

„Pokój”: „Taksówka Nr 3886” — pocz. 16, 18 i 20. „Ton”: „Dziewczyna o białych włosach” — pocz. o godz. 16, 18 i 20.

(Uwaga: repertuar kin podajemy na podstawie komunikatów kierowników kin).

Kluby

Klub TPP-R czynny od godz. 13 — 21. O godz. 17 uroczysta inauguracja roku akademickiego 1953/54 Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej.

Klub MPiK czynny od godz. 13 — 21.

Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ, ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17 — 20.

Udziela wszelkich porad i wskazówek w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 18. Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21.

Biblioteka Okr. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych ul. Warszawska 63 czynna od godz. 8 — 15.

Biblioteka techniczna i czytelnia NOT (ul. Białą 1) czynne od godz. 14 — 20.

Ważniejsze telefony

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Piwnej) tel. biura wezwania 09 informacja 555.

Miejska Straż Pożarna, tel. 68. Dyżuruje Apteka Społ. nr 57, ul. 1 Maja 55, nr tel. 35-45.

Będą stać na straży zdobywcy ludu



W całej Polsce młodzi, 20-letni mężczyźni stają przed komisjami poborowymi. Za kilka lub kilkanaście dni, cywile ci służyć będą w Odrodzonym Wojsku Polskim. W czasie pełnienia zaszczytnej służby wojskowej wielu z nich zdobydzie nowy zawód, pogłębi swoje wiadomości fachowe i polityczne. Stać będą na straży pokojowego rozwoju sił naszego narodu, na straży naszych granic.

Na zdjęciu: Zbigniew Ejsmont — technik z Fabryki Przychodów i Uchwyty i Leon Kaliszewicz uczeń Technikum Mechanicznego — przed Komisją Poborową w Białymstoku. (jo)

OKAZUJEMY PALCEM

Opieszalcy ze Spółdzielni „Budowlani”

Po naszym artykule poprawa tylko częściowa

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Budowlani” w Białymstoku podjęła się wykonania windy w zakładzie „C” BZPW im. Sierżana. Winda ta jest niezbędna do dowożenia niedoprzedu na czwarte piętro oraz do przewożenia z wyższych pięter przedy do przespułowania. Przewożenie surowca windą dałoby wiele korzyści i oszczędności naszemu zakładowi, ale Spółdzielnia Pracy „Budowlani” nie kwapi się z robotą. Budowę windy rozłożono „planowo” na kilkanaście okresów.

W pierwszym okresie trwającym około dwóch tygodni prowadzono wykopy pod założenie fundamentów, po czym nastąpił drugi okres pracy — dwutygodniowa przerwa.

Po kilkakrotnych interwencjach kierownictwa naszego zakładu przystąpiono do trzeciego „planowego” okresu pracy: — do zakładowa fundamentów.

Ażeby nie zawalić „planu”, po założeniu fundamentów przystąpiono w czwartym okresie „pracy” do trzytygodniowej tym razem przerwy.

Dopiero po interwencji w „Gazecie” przystąpiono do budowy szybu. Szyb podciągnięto aż... do połowy pierwszego piętra i tu znowu „planowo” nastąpiła przerwa, której czas trwania na razie nie jest jeszcze przewidziany.

Tymczasem przez dziurę w miejscu wyjątego okna wieje wiatr, który przeszkadza w pracy. Ludzie narzekają na przeciągi i zimno, a kierownictwo spółdzielni „Budowlani” śpi.

Czas zbudzić się z tej jesiennej drzemki. Robi się coraz zimniej. Obawiamy się, że przerwa może trwać przez całą zimę, jeśli spółdzielnia „Budowlani” nie przystąpi natychmiast do pracy.

Klub Korespondentów w Zakładzie „C”

Co kupimy na Wystawie?

W pierwszych dniach października w Białymstoku zostanie otwarta Wystawa Przemysłu Drobno- i Rzemiosła. Oprócz wielu ciekawych eksponatów obrazujących osiągnięcia i rozwój przemysłu drobnego w naszym województwie, na Wystawie będą urządzona kiermasze, zaopatrzone w różnorodny asortyment artykułów przemysłu drobnego.

Na Wystawie będziemy mogli nabyć artykuły konfekcji lekkiej, damskiej i męskiej, przeróżne materiały wełniane i bawełniane, odzież dziecięcą, piaseczki jesienne męskie i damskie, pelisy oraz piaseczki gumowane. Będziemy również mogli zaopatrzyć się w artykuły galanterii skórzananej: obuwie, torebki, teczki, portmonetki i portfele. (JK)

Zarząd Spółdzielni Krawieckiej „Pokój” w Białymstoku

Table with columns: Nr Nr 1, 2, 3, 4, 5, 10, 11, 12, 19 and corresponding addresses in Białystok and Warszawa.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Wykwalifikowanych monterów i brygadierów do robót wodociągowo-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania poszukuje do pracy w ekipach ruchomych Oddziału Robót Instalacyjnych Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Białymstoku, przy ul. Botanicznej nr 9. Wynagrodzenie i koszty delegacji z zakwaterowaniem zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. k 255-0

150 osób pięć męskiej lub żeńskiej zaangażuje z dniem 1 października br. Rejonowa Tuczarnia—Rzeźnia Drobna w Białymstoku, przy ul. Hetmańskiej nr 26, pracowników stałych i sezonowych na dogodnych warunkach pracy i płacy. Zgłoszenia kierować pod adresem jak wyżej, drogą listowną względnie zgłaszać się osobiście u ref. personalnego. k 256-1

Wozaków rejestrowanych przyjmuje do pracy Białostockie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane bud. w Czarnej Wsi. Chętni przystąpienia do pracy winni się zgłosić do głównego kierownika budowy w terminie do dnia 15 października br. Wynagrodzenie oblicza się w myśl obowiązujących przepisów. k 252-0

„Gazeta Białostocka” — Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. — Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 35-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-38, centrala 37-47, 748, 749, dział partyjny 34-20, dział informacji 35-33.

Oddziały Redakcji: Elk, ul. Armii Czerwonej 17, II piętro, tel. 659, Bielsk Podlaski, ul. Kopernika 2, pokój nr 10, tel. 112. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3.50 zł — Prenumerata pocztowa 5.00 zł. Konto PKO Nr XII — 1312/110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa” Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 357 110/127.

Cennik: Ogłoszenia drobne 1.50 zł za wyraz, wymiarowe: za tekstem zł 4.50, w tekście zł 6.50 za 1 mm, specjalne zł 28 za wiersz.

NOTA RZĄDU ZSRR DO RZĄDÓW FRANCJI, ANGLII I USA

W sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych

(Ciąg dalszy ze str. 2)

nie tylko nie jest wykonywana, lecz także jawnie deptana przez odpowiedzialne kółka oficjalne niektórych państw, gloryfikujące „politykę siły”, wzmożenie „zimnej wojny” itp.

Jest rzeczą oczywistą, że w celu osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych niezbędne jest podjęcie takich kroków, które umożliwiłyby skuteczne przeciwstawianie się propagandzie nowej wojny i wszelkim próbom kół agresywnych, zmierzającym do podważenia wiary narodów w zachowanie i utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Z powyższego wynika, że już dojrzały ważne problemy o znaczeniu międzynarodowym, wymagające niezwłocznego wspólnego rozpatrzenia przez Francję, Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone, Chińską Republikę Ludową i Związek Radziecki, ponieważ — zgodnie z Kartą NZ — na tych przedzie wszystkim krajach spoczywa odpowiedzialność za zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Zgodnie z powyższym rząd radziecki w nocy z dnia 4 sierpnia zaproponował rozpatrzenie na konferencji ministrów spraw zagranicznych kwestii podjęcia kroków, zmierzających do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Znaczenie sprawy przedyskutowania tego rodzaju ważnych problemów międzynarodowych jest zupełnie oczywiste. Niemniej jednak w nocy rządu francuskiego z dnia 2 września konieczność rozładowania napięcia w sytuacji międzynarodowej jest zupełnie niedoceniona, gdyż w odpowiedzi rządu francuskiego pominięto wspomniane wyżej ważne i równocześnie palące problemy międzynarodowe.

W swych notach z dn. 4 i 15 sierpnia rząd radziecki proponował również wszechstronne rozpatrzenie na konferencji ministrów spraw zagranicznych problemu niemieckiego. Rząd radziecki proponował przy tym omówienie następujących kwestii:

1. Zwołanie konferencji pokojowej dla omówienia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami;
2. utworzenie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego i prze prowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich;
3. złagodzenie finansowo-ekonomicznych zobowiązań Niemiec, związanych z następstwami wojny.

Ze wszystkich tych zagadnień nota rządu francuskiego z dnia 2 września porusza tylko kwestię wyborów ogólnoniemieckich, a całkowicie ignoruje wszystkie pozostałe zagadnienia, mające pierwszorzędne znaczenie dla sprawy rozwiązania problemu niemieckiego.

Tego rodzaju stanowisko jest tym bardziej pozbawione podstaw, że wybory ogólnoniemieckie są sprawą czysto wewnętrzną Niemiec, sprawą, która powinna być rozstrzygnięta przez sam naród niemiecki bez żadnej ingerencji ze strony mocarstw obcych.

Z drugiej strony, nota z dnia 2 września pomija te zasadnicze, dotyczące Niemiec zagadnienia, których rozwiązanie jest w obecnych warunkach niemożliwe bez aktywnego udziału i współdziałania czterech mocarstw okupacyjnych: Francji, Anglii, USA i ZSRR.

Rząd radziecki dwukrotnie przesłał rządowi Francji, jak również rządowi Anglii i USA, swój projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami wraz z propozycją przedyskutowania tego projektu lub przedstawienia przez te mocarstwa własnego projektu traktatu pokojowego i nie przedstawił swego własnego projektu.

W nocy z dnia 15 sierpnia br. rząd radziecki zaproponował zwołanie w ciągu sześciu miesięcy konferencji pokojowej z udziałem wszystkich państw zainteresowanych, z tym, że Niemcom zapewniono by należną reprezentację we wszystkich stan-

pokoju i na konferencji pokojowej. W odpowiedzi rządu francuskiego sprawa zwołania konferencji pokojowej została pominięta, mimo, że znaczenie takiej konferencji jest bezsporne.

Utworzenie tymczasowego ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego musiałoby przyczynić się do zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych zgodnie z propozycją rządu radzieckiego. Rząd taki mógłby bądź zastąpić oba istniejące rządy w Niemczech wschodnich i zachodnich aż do czasu przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich, bądź też podjąć się prowizorycznie spełnienia niektórych funkcji ogólnoniemieckich a przede wszystkim przygotowania i przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich przy zachowaniu istniejących obecnie rządów w Niemczech wschodnich i zachodnich. Rząd francuski od mówił zgody również na te propozycje rządu radzieckiego. Wobec takiego stosunku do wspomnianej propozycji Związku Radzieckiego wykluczone są, praktycznie rzecz biorąc, ewentualne kroki w kierunku przywrócenia jedności Niemiec, nie po wstał bowiem żaden organ ogólnoniemiecki, który mógłby realizować wolę narodu niemieckiego w toku samych wyborów do rządów ogólnoniemieckich. Wynika stąd zarazem, że przeprowadzenie wyborów ogólnoniemieckich zamierza się przekazać faktycznie w ręce mocarstw okupacyjnych, co stwarza możliwość niedopuszczenia do rozwoju gospodarki niemieckiej, czego oczekuje naturalnie ludność Niemiec, gdyż od chwili zakończenia wojny upłynęło już przeszło 8 lat.

Rząd radziecki w dalszym ciągu uważa za konieczne, by rząd Francji oraz rządy Anglii i USA sprecyzowały swe stanowisko wobec wspomnianych propozycji ZSRR. Konieczność bezwzględniego rozwiązania wspomnianych zasadniczych zagadnień, dotyczących Niemiec, podtykowaną jest tym, że w ostatnich czasach stosowane są coraz to nowe środki antydemokratycznego oddziaływania z zewnątrz, aby doprowadzić do ratyfikacji przez parlamenty odnośnych

państw zarówno układu bońskiego jak i układu paryskiego, za pośrednictwem których zamierza się przeprowadzić militaryzację Niemiec zachodnich i uczynić z nich posłuszne narzędzie agresywnego bloku północno-atlantyckiego. Czyni się to wszystko, mimo iż ratyfikacja i realizacja wspomnianych układów przekształciłaby Niemcy zachodnie w ognisko nowej agresji ze wszystkich wpływających stąd konsekwencjami, niebezpiecznymi dla narodu niemieckiego i dla sprawy utrzymania pokoju w Europie, jak również uniemożliwiłaby zjednoczenie Niemiec zachodnich i wschodnich w jednolite państwo.

Wobec tego rodzaju sytuacji, rząd radziecki, wyrażając zgodę na propozycję rządu Francji rozpatrzenia sprawy wyborów ogólnoniemieckich, uważa równocześnie za konieczne, by na konferencji ministrów spraw zagranicznych dyskusja nad problemem niemieckim nie ograniczała się jedynie do tego zagadnienia. Należy porozumieć się co do tego, by na przyszłej konferencji dyskusja nad problemem niemieckim objęła wszystkie zasadnicze zagadnienia, o których wspomniano wyżej, przy czym w dyskusji tej powinni wziąć udział przedstawiciele zarówno wschodnich jak i zachodnich Niemiec.

Zgodnie z powyższym, rząd radziecki proponuje zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych, wychodząc z założenia, że należy:

1. Rozpatrzyć na konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego kroki, zmierzające do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.
2. Omówić na konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego kwestię niemiecką, łącznie ze wszystkimi propozycjami wysuniętymi w toku przygotowań do konferencji.

Rząd radziecki nie otrzymał jeszcze od rządu francuskiego odpowiedzi na notę z dn. 28 sierpnia w sprawie traktatu z Austrią i wyraża gotowość kontynuowania dyskusji nad tym zagadnieniem w normalnym trybie dyplomatycznym.

Rząd radziecki wystosował analogiczne noty również do rządów Anglii i USA.

radzieckiej, aby sprawę przeprowadzenia wyborów pozostawił samym Niemcom we wschodnich i zachodnich Niemczech, bez żadnej ingerencji i presji ze strony mocarstw obcych.

W nocy z dnia 15 sierpnia br. rząd radziecki proponował poza tym rządowi Francji, Anglii i USA, by powzięli decyzję w sprawie złagodzenia finansowo-ekonomicznych zobowiązań Niemiec, związanych z następstwami wojny, a mianowicie:

1. zwolnić Niemcy z dniem 1 stycznia 1954 r. od spłaty odszkodowań i powojennych długów państwowych, należnych czterem mocarstwom;
2. ograniczyć wysokość wydatków okupacyjnych do sum nieprzekraczających 5 proc. dochodów budżetu państw Niemiec wschodnich i zachodnich;
3. zwolnić całkowicie Niemcy od spłaty długów należnych czterem mocarstwom z tytułu wydatków okupacyjnych, które powstały poza granicami Niemiec po 1945 roku.

Wszystkie te zagadnienia, dotyczące złagodzenia związanych z następstwami wojny finansowo-ekonomicznych zobowiązań Niemiec, zostały pominięte w nocy rządu francuskiego z dnia 2 września. Tymczasem przyjęte propozycje rządu radzieckiego przyniosłyby już teraz na rodowi niemieckiemu poważną ulgę pod względem ekonomicznym i przyczyniłoby się do rozwoju gospodarki niemieckiej, czego oczekuje naturalnie ludność Niemiec, gdyż od chwili zakończenia wojny upłynęło już przeszło 8 lat.

Rząd radziecki w dalszym ciągu uważa za konieczne, by rząd Francji oraz rządy Anglii i USA sprecyzowały swe stanowisko wobec wspomnianych propozycji ZSRR. Konieczność bezwzględniego rozwiązania wspomnianych zasadniczych zagadnień, dotyczących Niemiec, podtykowaną jest tym, że w ostatnich czasach stosowane są coraz to nowe środki antydemokratycznego oddziaływania z zewnątrz, aby doprowadzić do ratyfikacji przez parlamenty odnośnych

państw zarówno układu bońskiego jak i układu paryskiego, za pośrednictwem których zamierza się przeprowadzić militaryzację Niemiec zachodnich i uczynić z nich posłuszne narzędzie agresywnego bloku północno-atlantyckiego. Czyni się to wszystko, mimo iż ratyfikacja i realizacja wspomnianych układów przekształciłaby Niemcy zachodnie w ognisko nowej agresji ze wszystkich wpływających stąd konsekwencjami, niebezpiecznymi dla narodu niemieckiego i dla sprawy utrzymania pokoju w Europie, jak również uniemożliwiłaby zjednoczenie Niemiec zachodnich i wschodnich w jednolite państwo.

Wobec tego rodzaju sytuacji, rząd radziecki, wyrażając zgodę na propozycję rządu Francji rozpatrzenia sprawy wyborów ogólnoniemieckich, uważa równocześnie za konieczne, by na konferencji ministrów spraw zagranicznych dyskusja nad problemem niemieckim nie ograniczała się jedynie do tego zagadnienia. Należy porozumieć się co do tego, by na przyszłej konferencji dyskusja nad problemem niemieckim objęła wszystkie zasadnicze zagadnienia, o których wspomniano wyżej, przy czym w dyskusji tej powinni wziąć udział przedstawiciele zarówno wschodnich jak i zachodnich Niemiec.

Zgodnie z powyższym, rząd radziecki proponuje zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych, wychodząc z założenia, że należy:

1. Rozpatrzyć na konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego kroki, zmierzające do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.
2. Omówić na konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego kwestię niemiecką, łącznie ze wszystkimi propozycjami wysuniętymi w toku przygotowań do konferencji.

Rząd radziecki nie otrzymał jeszcze od rządu francuskiego odpowiedzi na notę z dn. 28 sierpnia w sprawie traktatu z Austrią i wyraża gotowość kontynuowania dyskusji nad tym zagadnieniem w normalnym trybie dyplomatycznym.

Rząd radziecki wystosował analogiczne noty również do rządów Anglii i USA.

GAZETA SPOTOWA

PO SUKCESIE W KIELCACH

Lekkoatleci naszego województwa spotkają się z zawodnikami Olsztyna

Reprezentacja lekkoatletyczna naszego województwa po odniesionym sukcesie w zawodach o Puchar Miast w Kielcach wyjeżdża na spotkanie z lekkoatletami województwa olsztyńskiego. Zawody odbędą się w Olsztynie w dniach 10 i 11 października. Wyjazd naszej reprezentacji nastąpi 8 października. Zawodnicy mają wylecieć jeszcze przeszło tydzień czasu, który winni wykorzystać na intensywny trening.

A oto skład reprezentacji:

Mężczyźni — 100 m: Nikonowicz, Kubiak; **200 m:** Nikonowicz, Kubiak; **400 m:** Tarasiewicz, Dollnowski; **800 m:** Mosiejko i Dondziło; **1500 m:** Misiuk, Jajtuszewski; **5000 m:** Kierlewicz, Krawczyk, Gnidzlejo; **110 m — płotki:** Zagórecki, Kuczyński; **200 m — płotki:** Tarasiewicz, Kuczyński; **skok w dal:** Grzegorzczak, Jajtuszewski; **skok wzwyż:** Gnyś, Zagórecki; **trójskok:** Nikonowicz, Gnyś; **tyczka:** Siergiejewicz, Kuczyński, Wasilewski; **kula:** Oberbek, Andruczuk; **dysk:** Wasilewski, Andruczuk, Bekierski; **oszczep:** Bekierski, Lewandowski, Włęcz-

ko; **miot:** Jankowski, Bekierski; **sztajeta 4x100:** Nikonowicz, Oberbek, Kubiak, Zagórecki; **4x400:** Tarasiewicz, Golinowski, Misiuk, Mosiejko.

Kobiety — 100 m: Krogulecka, Wińska, Grochowicz; **200 m:** Bartkiewicz i Krogulecka; **400 m:** Krogulecka, Kubiak; **80 m — płotki:** Bartkiewicz, Winiślaw; **skok wzwyż:** Bartkiewicz, Paciukan; **skok w dal:** Bartkiewicz, Kirićko; **kula:** Kamińska, Ambroziewicz; **dysk:** Gwarda, Ambroziewicz; **oszczep:** Winiślaw, Krogulecka; **sztajeta 4x100 m:** Bartkiewicz, Krogulecka, Grochowicz, Gwarda.

Z pracy koła Ogniwa przy Zakładzie Sieci

W dniu 24 bm. w świetle Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku odbył się towarzyski mecz szachowy pomiędzy kołem sportowym Ogniwa przy Przedsiębiorstwie MRN a kołem sportowym tego samego zrzeszenia przy Zakładzie Sieci Elektrycznych Białymstoku.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem „sieciorów” w stosunku 6:0. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Nurkowski, Łoziński, Pietraszkiewicz, Stankiewicz, Maśliński.

Zdzisław Pawlucz korespondent sportowy

1-2 PAŹDZIERNIKA W JENIE

Międzynarodowe zawody Polska — NRD

29 bm. wieczorem wyjechała pociągami do Berlina ekipa lekkoatletów polskich, która w dniach 1-2 października br. rozegra w Jenie międzynarodowe zawody Polska — NRD w konkurencjach kobiet i mężczyzn. W skład ekipy wchodzi 38 zawodników i 13 zawodniczek.

Mężczyźni: Adamczyk, Andrzejczyk, Baranowski, Brański, Bugała, Buhl, Gawkowski, Gizelewski, Harman, Iwański, Janiszewski, Kardas, Kiszka, Korban, Kowal, Krzesiński, Krzyszkowski, Krzyżanowski, Lewandowski, Lewandowski Z., Łomowski, Makomaski, Manowski, Ożóg, Oleński, Potrzebowski, Plewa, Radziwonowicz, Rut, Szmidi, Sidió, Skupny, Stawczyk, Sucheński, Weinberg, Werbliński, Włęczek, Zbikowski.

Kobiety: Bocianówna, Chochówna, Duńska, Figwer, Iwicka, Kozłowska, Konikówna, Lerczakówna, Minnicka, Słowińska, Toman, Wawrznek, Dobrzycka.

W ZURICHU

Smysłów nadal prowadzi w turnieju szachowym

WARSZAWA. — Na międzynarodowym turnieju szachowym w Zurichu rozgrywanym odłóż partyje z poprzedniej rundy. Na wznawiając gry zgodzili się remis: Keres (ZSRR) z Najdorfem (Argentyna) oraz Bolesławski (ZSRR) ze Stahlbergiem (Szwecja) i z Euwe (Holandia) Bronstein (ZSRR) w grze z Goricem (Jugosławia) skutecznie realizował swoją przewagę i partię wygrał podobnie jak Keres (ZSRR) z Petrosjanem (ZSRR).

Remisowo zakończyły się partie: Heller (ZSRR) — Szabo (Węgry) i Smysłow (ZSRR) — Petrosjan (ZSRR). Zaległa gra Tajmanow (ZSRR) — Reszewski (USA) została odłożona.

Podobna sytuacja panuje w Augustowie. Tu Dom Kultury przeżywa obecnie reorganizację, przechodząc pod zarządek i opiekę Wydziału Kultury Prezydium WRN. (Dotychczas należał on do Związku Zawodowców). Obecnie pracuje tam 7 pracowników etatowych. Instruktorzy, młodzież ZMP-owcy, którzy, zapewnia kierownik tamtejszego Domu Kultury ob. Łopata, przystąpili już energicznie do pracy. Formuje się zespół teatralny, taneczny, cytatowski, chór i orkiestra. Projektuje się również współpracę ze świetlicami gminnymi i gromadzkimi. Jak realizacja tych planów wygląda będzie w praktyce, pokazują najbliższa przyszłość.

Rozważania nad dotychczasową pracą Powiatowych Domów Kultury doprowadzają do niezbyt optymistycznego wniosku. Można śmiało powiedzieć, że ani jedna z tych czterech placówek nie spełniła swych zadań należycie. Ma to swe źródło przede wszystkim w niedostatecznej opiece nad placówkami kulturalnymi z strony oddziałów kultury przy prezydiach PRN. Bardzo często etaty pracowników domów kultury obejmują ludzie nieposiadający pełnych kwalifikacji w tym kierunku dlatego kierownicy oddziałów kultury powinni otoczyć ich specjalną opieką, pozwalającą na dalszy rozwój i ciągłe rozszerzanie problematyki pracy Powiatowych Domów Kultury.

Więcej pracy politycznej w Powiatowych Domach Kultury

turalnej posługuje się wszelkimi środkami.

Zespoły artystyczne, nawet najlepiej pracujące, to stanowczo za mało. W PDK na ogół słabo dotychczas przebiegała praca oświatowa. Nie ma w ogóle kółek zainteresowań, nie urządzają się dyskusji nad książkami, ani zbiorowego czytania prasy. Kierownictwo PDK zapomina, że praca kulturalno-oświatowa, to praca polityczna, że ukazywanie rewolucyjnej przeszłości naszego ruchu robotniczego, ukazywanie polityki naszej partii na codzień, tłumaczenie każdego ważniejszego wydarzenia w polityce międzynarodowej wzmocni w ludziach patriotyzm i internacjonalizm, wzbudzi w nich szczerą pragnienie walki o pokój na całym świecie, które popierać będą jeszcze bardziej zwiększoną wydajnością pracy.

Brak pracy oświatowej mocno zaczął się w PDK w Suwałkach. Zamyka on niejako możliwość ciągłego rozwoju i rozrostu poszczególnych zespołów. Brak instruktorstwa, którego nie udziela się pracownikom KO w zakładach pracy, poważnie hamuje rozwój życia kulturalnego robotników.

W Suwałkach bardzo dużo możliwości zbliżenia do Domu Kultury zdolnych artystów-amatorów i ludzi o różnych zainteresowaniach. Pamiętamy bardzo dobry zespół amatorów pod kierownictwem Wacława Łukasza, znamy wspaniałe zespoły pieśni i tańca „Suwalszczyzna”, slyszeliśmy o inicjatywie zorganizowania w Suwałkach Muzeum Regionalnego. Pole do działania jest więc ogromne, tylko pracownicy PDK niedostatecznie interesują się swoim otoczeniem, nie starają się stworzyć placówki mocno przyciągającej ludzi.

W Suwałkach powinno także powstać kółko młodzieżowe im. Konopnickiej, gdzie można by studiować życie i twórczość największej poetki polskiej. Na pewno wśród suwalczan krąży opowiadania, być może czasem nieco legendarne o M. Konopnickiej, ale znalazłoby się niejedno ziarno prawdy mogące służyć nawet historykom literatury, do opracowania monografii wielkiej poetki.

A tymczasem pracowników kultury w Suwałkach cechuje dziwny brak entuzjazmu i am-

pracy na możliwie najwyższym poziomie.

Są na terenie naszego województwa jeszcze 3 domy kultury: w Augustowie, Elku i Łomży. PDK w Elku ma również poza sobą rok pracy. Ale ocena tej pracy musiałaby wypaść bardziej negatywna od Suwałk.

W Elku nie zdołano nawet zjednać takiej ilości młodzieży, jak w Suwałkach. Dopóki kierowała Domem Kultury ob. Milbrat, rozwinęły się zespoły taneczne. Jeden z nich — dziewczęcy — wybił się nawet, zyskując na tegorocznych eliminacjach wyróżnienie. Obecnie dziewczęta wprawdzie ćwiczą tańce od czasu do czasu, jednakże w żadnym wypadku nie wyczerpuje to zadań stojących przed każdą placówką kulturalną, a szczególnie przed powiatowymi domami kultury.

Pozostaje jeszcze Augustów i Łomża. W tych miastach PDK nie przejawiają żadnej działalności. W Łomży, placówka ta dopiero powstaje. Została już zaopatrzona w sprzęt, instrumenty itp. W pracy organizacyjnej i doborze kadr pomoże dobry fachowiec, kierownik PDK w Trzebnicy koło Wrocławia, ob. Illich Łomża wilec zapo-